

Goczałkowice-Zdrój, dnia 29 października 2018 r.

Prof. UE dr hab. Aleksander Jerzy Witosz

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Klaudii Szymańskiej-Rutkowskiej pt. „Plan restrukturyzacyjny (Scheme of Arrangement) jako eksterytorialne narzędzie restrukturyzacji dłużnika”.

Recenzowana rozprawa została napisana pod kierunkiem prof. UW dr. hab. Katarzyny Bilewskiej, w Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo. Przedmiotem recenzji jest szczegółowa ocena, czy rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, a konkretnie ustalenia, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

I. Dobór tematu, tytuł pracy i inne uwagi ogólne

Rozprawa poświęcona jest instytucji prawa angielskiego jaką jest Scheme of Arrangement (plan restrukturyzacyjny jak to przyjęła Doktorantka), ze szczególną uwagą skupioną na możliwości uznania jego skuteczności w Polsce, w odniesieniu do krajowych wierzycieli i ich wierzytelności. Przy czym praca obejmuje *de facto* 3 samodzielne części (omówienie planu restrukturyzacyjnego, jego porównanie z układem, analiza podstaw prawnych uznania jego skuteczności w Polsce), które jednakże łączą się w spójną całość za sprawą myśli badawczej jaka przyświecała

Doktorantce, a mianowicie – czy angielski Scheme of Arrangement może być wykorzystany jako eksterytorialne narzędzie restrukturyzacji dłużnika.

Takie dookreślenie tematu, wyraźnie przy tym wskazane w tytule rozprawy, jak i sam jego wybór jest właściwy z kilku co najmniej powodów. Prawo insolwencyjne, a zwłaszcza jego naprawcza część rozwija się dynamicznie w wielu systemach prawnych, czego rezultatem w Polsce jest Prawo restrukturyzacyjne, które nie ma za sobą jeszcze dwóch lat obowiązywania. Również na arenie wspólnotowej trwają zintensyfikowane prace nad nowymi rozwiązaniami, w połowie października 2018 r. Rada Unii Europejskiej uzgodniła stanowisko w sprawie tzw. dyrektywy o upadłości (dyrektywa o postępowaniu upadłościowym, restrukturyzacji i polityce „drugiej szansy”). W omawianym kontekście akt ten jest interesujący zarówno z tej przyczyny, że spowoduje nowelizację Prawa restrukturyzacyjnego w stosunkowo niedługim czasie po jego wejściu w życie, jak i z tego powodu, że ma on wprowadzić właśnie instytucję planu restrukturyzacyjnego. Nie jest to co prawda powielenie Scheme of Arrangement, a zasadniczą jego ideą wyrażoną w założeniach do dyrektywy jest powiązanie w jednym dokumencie wątków ekonomicznych i prawnych (obecnie odrębnie w Polsce ujętych w ramach planu restrukturyzacyjnego i układu). Ów wspólnotowy plan restrukturyzacyjny zawiera jednak pewne zbliżone rozwiązania, np. możliwość przymusowego objęcia nim wierzycieli rzeczowych czy też wspólników (akcjonariuszy) dłużnika. Ponieważ stanowisko Rady UE zmierza w kierunku nadania Dyrektywie większej elastyczności rozwiązań w porównaniu z pierwotnymi propozycjami Komisji, to analiza prawno-porównawcza jaką przeprowadza Doktorantka jest tym ciekawsza w kontekście przyszłych prac legislacyjnych nad implementacją rozwiązań unijnych.

Z tego względu perspektywa szybkiej dezaktualizacji części dysertacji nie może być przedmiotem krytyki. Aktywność legislatorów nie powinna być hamulcem badań naukowych, a jednocześnie wyniki prac badawczych mogą – choć są to raczej pobożne życzenia – stać się elementem budującym podwaliny merytoryczne kolejnych projektów ustaw. Podkreślić należy, że Doktorantka dostrzegła i uwzględniła inną z przyczyn prawdopodobnej dezaktualizacji pewnych elementów rozprawy jaką jest Brexit (s. 158). Szkoda z kolei, że zabrakło szerszego odniesienia się do przywołanych

propozycji Komisji w zakresie dyrektywy o upadłości, a Autorka ograniczyła się jedynie do Europejskiego Rozporządzenia Upadłościowego (s. 160-166).

Wybór tematyki rozprawy jest trafny również z tego powodu, że na gruncie prawa insolwencyjnego obserwowana jest praktyka *forum shoppingu*, która potrafi stać się istotnym motorem zmian prawnych – najlepszym tego przykładem są regulacje dotyczące wymogów w zakresie kapitału początkowego spółek kapitałowych. Co prawda największe nasilenie tego zjawiska dostrzegalne jest przy upadłości konsumenckiej, o tyle Doktorantka dostrzegła jego obecność także w odniesieniu do mechanizmów naprawczych i sanacyjnych przedsiębiorcy. O ile liczba planów restrukturyzacyjnych zawieranych przez polskich dłużników nie jest duża, o tyle możliwość ta ma potencjalnie szerokie znaczenie dla polskich wierzycieli. Przy tym Doktorantka już we wprowadzeniu wskazała na istniejące przykłady zastosowania omawianej instytucji (s. 22).

Temat pracy posługuje się zwrotem „plan restrukturyzacyjny”, którego autorski wybór dla opisanie mechanizmu Scheme of Arrangement Doktorantka tłumaczy. Sam wybór nie budzi zastrzeżeń dopóki nie odniesie się go do prawa polskiego, gdzie określenie to ma charakter normatywny (por. zwłaszcza art. 10 pr. restr.). Rodzi to terminologiczny dysonans, bowiem angielski plan restrukturyzacyjny Autorka porównuje w dysertacji z układem, który zasadniczo opisuje prawne narzędzia naprawy finansów przedsiębiorcy zaakceptowane przez wierzycieli, natomiast w pracy zmarginalizowano znaczenie polskiego planu restrukturyzacyjnego, który koncentruje się na ekonomicznej warstwie restrukturyzacji, a pełni do pewnego stopnia rolę oferty kierowanej wobec wierzycieli. Pomijając w rozważaniach polski plan restrukturyzacyjny Doktorantka uniknęła konfuzji terminologicznej. Niemniej odbyło się to kosztem rezygnacji z analizy potencjalnie ciekawego zagadnienia jakim byłaby ocena, czy Scheme of Arrangement należy porównywać z układem traktowanym samodzielnie, czy też z układem wzbogaconym o polski plan restrukturyzacyjny, którą to koncepcję – jak już wskazano – przyjmuje planowana dyrektywa o upadłości. Wydaje się, że w sytuacji, w której istotna część pracy to porównanie angielskiej konstrukcji z prawem polskim, lepszy byłby inny wybór terminologiczny, albo wręcz rezygnacja z przyjęcia polskojęzycznego

nazewnictwa (wzorem literatury niemieckiej, którą przywołano – s. 15) – co korespondowałoby z podkreśleniem odmienności Scheme of Arrangmenet od polskiego układu. O ile jest to kwestia pewnego autorskiego wyboru Doktorantki, o tyle razi pomięcie w rozważaniach terminologicznych wagi pojęcia „plan restrukturyzacyjny” na gruncie przywołanego już art. 10 Prawa restrukturyzacyjnego. Tym bardziej, że dopiero łącznie rozumiany plan restrukturyzacyjny i układ budują wspólną prawno-ekonomiczną konstrukcję, co korespondowałoby z osadzeniem pojęcia Scheme of Arrangement właśnie w „terminologii prawno-ekonomicznej” (s. 14). I tym bardziej, że terminologii Doktorantka poświęca dużo uwagi (także s. 26 i n.). O ile więc pozytywnie należy ocenić przegląd terminologii w literaturze polskiej i obcej, o tyle dwuzdaniowe uzasadnienie przyjętego autorskiego tłumaczenia (s. 15) nie daje się uznać za wystarczające.

Tematyka rozprawy i jej struktura wymyka się klasycznej pracy komparatystycznej. Przyjęte założenia konstrukcyjne obejmują bowiem nie tylko zestawienie Scheme of Arrangment i układu, ale traktują wątek prawno-porównawczy jako rozubudowane wprowadzenie do istoty badanego problemu jakim jest uznanie skuteczności angielskiego planu restrukturyzacyjnego w Polsce. Kompozycja taka wymusza na badacze szersze, przekrojowe spojrzenie na omawiają problematykę. Dla uzyskania pozytywnego efektu badawczego niezbędna jest dobra znajomość nie tylko regulacji prawa angielskiego dotyczącego Scheme of Arrangement i prawa polskiego dotyczącego układu, ale przede wszystkim prawa prywatnego międzynarodowego, prawa wspólnotowego i prawa cywilnego procesowego. Pod tym kątem wybór tematu w recenzowanej pracy doktorskiej jest ambitny, bowiem wymaga od Doktorantki szerokiego rozeznania w regulacjach prawnych o różnym charakterze i umiejętności interpretacyjnego łączenia ich w jedną całość. Zwłaszcza, że mówimy o rozwiązaniach z jakże różnych systemów prawnych, w których nie tylko konkretne konstrukcje, ale i pewne ogólne zasady (w tym zwłaszcza rola orzecznictwa w systemie *common law*) nie będą dawały się łatwo zestawić. Wyprzedzając dalsze, szczegółowe uwagi niniejszej recenzji mogę stwierdzić, że Doktorantka podołała temu zadaniu, a sama dysertacja dowodzi szerokiej wiedzy teoretycznej, co jest jednym z ustawowych wymogów do nadania stopnia doktora. Nie znaczy to, że praca ma charakter w pełni komplementarny.

Uwaga skupiona jest bowiem na kwestiach proceduralnych, a elementy materialnoprawne są traktowane zdecydowanie drugoplanowo (by wskazać na pięciopunktowe przedstawienie przedmiotu planu restrukturyzacyjnego (s. 40-41). Takie ograniczenie treści znajduje swoje uzasadnienie zarówno w celu badawczym, jak również w oparciu kluczowego elementu analizy jakim jest charakter prawny Scheme of Arrangement na kwestiach procedury jego przyjęcia. Niemniej, gdy pojawiają się wątki materialnoprawne pozostawiają one niedosyt, a we wprowadzeniu powody znacznego uszczuplenia treści w tej warstwie – choć uzasadnione – nie zostały wyraźnie przywołane.

Wymogiem nadania stopnia doktora jest również umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i w tym kontekście podjęty temat, o szerokim spektrum odniesień normatywnych w różnych systemach prawnych (prawo polskie, angielskie, wspólnotowe) i tym samym bardzo obszernym materiale badawczym pochodzącym z opracowań piśmienniczych i praktyki orzeczniczej, niejako wymusza spełnienie tego kryterium. W tym miejscu podkreślić z uznaniem należy obecność także literatury obcej inna niż angielska (zwłaszcza piśmiennictwa niemieckiego, por. np. s. 15, 47), co dowodzi przeprowadzenia badań dogmatycznych na wyjątkowo szeroką skalę. W świetle wskazanej różnorodności rozwiązań pochodzących z odmiennych systemów prawnych Doktorantka samodzielnie musiała dokonać szeregu ocen, rozstrzygając zarówno o charakterze prawnym planu restrukturyzacyjnego i układu, ich potencjalnej tożsamości, czy o właściwych podstawach uznania Scheme of Arrangement w Polsce.

Oczywiście w doktrynie nie brakuje wypowiedzi poświęconych uznawaniu zagranicznych orzeczeń, nie brakuje także głosów poświęconych restrukturyzacji przedsiębiorców. Jednakże Scheme of Arrangement bywa dostrzegany w literaturze krajowej tylko w postaci uwag na marginesie, służących wzbogaceniu analizy innych zagadnień. Tym samym recenzowana rozprawa nie znajduje swojego odpowiednika. O ile więc niektóre z wątków dysertacji (zwłaszcza w zakresie polskiego układu, ale i uznawania orzeczeń zagranicznych) są dogłębnie zbadane, o tyle wartością pracy jest ich dobór pod kątem specyficznego rozwiązania. Nie spycha to przy tym rozprawy do kategorii niszowej, temat ma bowiem zarówno znaczenie praktyczne, jak i wpisuje się

w szereg dyskursów prowadzonych w teorii prawa, jak choćby w zakresie charakteru prawnego szeroko rozumianych porozumień wierzycieli na gruncie procedur insolwencyjnych. Niewątpliwie te elementy pracy, które cieszą się dużym zainteresowaniem piśmiennictwa mogą zostawiać pewien niedosyt, jednak pełne precyzji i skupienia spojrzenie na postawy uznania Scheme of Arrangement w Polsce zasługuje na pochwałę. Dostrzegalna w pewnych elementach lakoniczność niektórych wątków jest na gruncie ocenianej rozprawy zrozumiała. Zarówno bowiem omówienie angielskiego planu restrukturyzacyjnego jak i porównanie z układem w prawie polskim stanowią w swej istocie rozbudowane wprowadzenia do kluczowego problemu uznawania tej nietypowej konstrukcji poza granicami Wielkiej Brytanii. Również więc w świetle podstawowego kryterium ustawowego, jakim jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, już sam tytuł rozprawy daje pozytywne rokowania, które zostaną skonkludowane w dalszej części recenzji. Duża szczegółowość analizowanego problemu nie oddaje przy tym niezwykle szerokiego zakresu prowadzonych badań i ich dalekosiężnych konotacji. W konsekwencji należy ocenić, że dobór tematu dokonany przez Doktorantkę odpowiada wymogom dotyczącym monograficznego ujęcia zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 13 ust.1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym i należy go ocenić jako trafny.

II. Układ pracy

Objętość rozprawy jest standardowa – zawiera się ona na 228 stronach tekstu, po odliczeniu elementów technicznych takich jak wykaz skrótów i źródeł. Podzielona jest na trzy rozdziały merytoryczne, a uzupełniona wprowadzeniem i wnioskami końcowymi. Rozbudowane (co uwidacznia rozmiar materiału badawczego i komplementarność prowadzonych prac) są elementy formalne w postaci wykazów skrótów stosowanych dla aktów prawnych i literatury, a także bibliografii z odrębnym wyszczególnieniem orzecznictwa.

Wprowadzenie jest w zamyśle Doktorantki punktem wyjścia do dalszych rozważań i ma nieco szersze zadanie niż jedynie uzasadnić wybór tematu, przedstawić tezy badawcze i zaprezentować strukturę dalszych rozważań. Autorka już w tym bowiem miejscu odnosi się do Scheme of Arrangement, przybliża jego istotę rozważaniami

historycznymi, a także zarysowuje kształt angielskiej regulacji prawnej i sygnalizuje typowe pola jej praktycznego zastosowania. Nie jest to więc li tylko klasyczne „otwarcie” dysertacji. Zastosowane poszerzenie wstępu uzasadnione jest wyborem tematu i potrzebą lepszego wprowadzenia czytelnika do omawianych zagadnień ze wskazaniem zarówno na ich specyfikę jak i praktyczne konotacje.

Rozdział pierwszy jest częściową prezentacją instytucji Scheme of Arrangement. Częściową, rzuca się bowiem w oczy dysproporcja pomiędzy poszczególnymi podrozdziałami odnoszącymi się do kolejnych aspektów planu restrukturyzacyjnego. O ile Doktorantka z dbałością o szczegóły odniosła się warstwy proceduralnej (rozdział 1.5), a zagadnienia dotyczące legitymacji i charakteru prawnego (1.2 i 1.4) są ujęte w rozsądnym wymiarze, o tyle przedmiot planu został omówiony w 4 akapitach obejmujący łącznie 5 zdań (1.3). O ile aspekt treści planu restrukturyzacyjnego nie jest w recenzowanej dysertacji pierwszoplanowy, o tyle jeśli Autorka zdecydowała się ująć te zagadnienia w jeden z podrozdziałów to można wymagać by była im poświęcona należyta uwaga. Nie jest to przy tym nieunikniona konsekwencja doboru akcentów pracy, ale uchybienie warsztatowe. Już w samym spisie treści problematyka przedmiotu planu restrukturyzacyjnego razi swoją skrótowością, a wrażenie to tylko pogłębia się przy lekturze zdawkowych stwierdzeń jakie się pojawiają w podrozdziale 1.3. Fragment ten sprowadza się do kilku haseł, którym brak wydziwisku naukowego. Zdecydowanie lepszym wyborem byłoby włączenie tylko kilku zdań w pierwszy podrozdział (1.1 „Pojęcie planu restrukturyzacyjnego”), gdyż mają one co najwyżej wprowadzający charakter.

Kolejny rozdział porównuje Scheme of Arrangement z konstrukcjami prawa polskiego. Ponownie Doktorantka skupia się na kwestiach proceduralnych, co jednak – jak już podnoszono – jest uzasadnione tematem pracy i celem badawczym. Można wyrazić opinię, że uwagi historyczne na tle Prawa upadłościowego i Prawa układowego (1934 r.), a także Prawa upadłościowego i naprawczego (2003 r.), które poprzedzają analizę Prawa upadłościowego i Prawa restrukturyzacyjnego (2016 r.) mogłyby z powodzeniem zostać poświęcone na rzecz poszerzenia uwag dotyczących treści stosowanych narzędzi restrukturyzacyjnych. W dalszej części rozdziału drugiego wybory Doktorantki są w

przeważającym zakresie uzasadnione, trafne i budują przejrzysty obraz dysertacji, aczkolwiek i tu można wyrazić pewne zastrzeżenia. Po pierwsze szerokie ujęcie układu w postępowaniu naprawczym w postaci rozdziału 2.3, które poprzedzone jest wstępnymi uwagami o aktualnych przepisach prawa o niewypłacalności (z 2016 r.) sprawia wrażenie jak gdyby postępowanie naprawcze wciąż było obecne w porządku prawnym. Oczywiście Doktorantka w uwagach wstępnych (s. 105) zwraca uwagę na jedynie historyczne znaczenie czynionych uwag, ale dokonany wybór burzy chronologię przyjętą w poprzedzającym podrozdziale 2.2. Co więcej można zapytać czym uzasadnione jest szersze omówienie tylko tej z historycznych procedur? Można także, mając zwłaszcza na uwadze to, że postępowanie naprawcze było w zasadzie instytucją martwą, wyrazić opinię, że większa rozbudowa innych wątków byłaby z większą korzyścią dla pracy. W szczególności uwaga ta odnosić się może do planu restrukturyzacyjnego w rozumieniu art. 10 pr. restr., który jest w rozprawie pomięty. Pewne zastrzeżenia budzi także wyodrębnienie, a przynajmniej umiejscowienie podrozdziału dotyczącego układu w upadłości (2.4). Nie stanowi on bowiem odrębnej konstrukcji prawnej i regulowany jest zasadniczo w drodze odesłania do Prawa restrukturyzacyjnego. O ile to, że uwaga Autorki skupia się na kwestiach proceduralnych może uzasadniać ujęcie tego wątku w odrębny podrozdział, o tyle wydaje się, że nie powinien on poprzedzać rozważań czynionych na gruncie Prawa restrukturyzacyjnego. Zarówno metoda regulacji odesłaniem, to, że postępowanie restrukturyzacyjne ma w założeniu wyprzedzać niewypłacalność albo pozwalać na uniknięcie ogłoszenia upadłości, jak i to, że układ w upadłości jest sytuacją wyjątkową, a układ w restrukturyzacji jest celem postępowania – wszystko przemawia za tym, że analiza Prawa restrukturyzacyjnego powinna być dokonywana w pierwszej kolejności. Pozytywnie należy z kolei ocenić zawężenie pracy do Scheme of Arrangement o charakterze restrukturyzacyjnym (s. 19), bowiem planów korporacyjnych nie dałoby się łatwo porównać z układem w prawie polskim.

Rozdział trzeci (uznanie Scheme of Arrangement w Polsce) pokazuje z kolei wszystko to, co najlepsze w rozprawie i dowodzi w jakich tematach Doktorantka czuje się najlepiej. Struktura rozdziału wskazuje na komplementarność prowadzonej analizy, a jego całokształt dowodzi umiejętności logicznego prowadzenia wywodu i spójnego

spojrzenia na omawianą tematykę. Jako, że rozdział ten ma dla pracy kluczowe znaczenie to jego w pełni pozytywna ocena jest szczególnie istotna i przeważa nad tymi kilkoma uwagami krytycznymi jakie odnoszą się do innych elementów dysertacji.

Można więc podsumować, że rozdziały merytoryczne oparte są na filarach budujących dysertację (analiza prawa angielskiego i prawa polskiego) oraz jej zwieńczeniu w postaci rozważań dotyczących uznania planu restrukturyzacyjnego w polskim porządku prawnym. Taka struktura pracy jest logiczna, a konstrukcja pracy jest ze wszech miar poprawna i zapewnia jasność i przystępność prowadzonego wywodu. Jeśli chodzi o wyrażone zastrzeżenia względem zmarginalizowania materialnoprawnej strony planu restrukturyzacyjnego i układu to obecność nadmiernie skąpych uwag, wprowadzanych do pracy w celu nadania jej możliwie pełnego wymiaru jest charakterystyczna dla młodych badaczy. Szczupłość treści w tych aspektach nie może być jednak potraktowana jako poważniejsze uchybienie, bowiem nie ma znaczenia decydującego w kontekście przyjętego celu badawczego rozprawy. Nieco gorsze wrażenie może budzić rozdział drugi, gdzie pewne wybory Doktorantki są dyskusyjne, niemniej żaden z nich nie staje na przeszkodzie osiągnięciu celu pracy. Krytyka w tym zakresie ma na celu sformułowanie uwag dla doskonalenia warsztatu pracy naukowej, a nie zaniżenie wartości merytorycznej pracy, która – jak to zostanie wykazane w dalszej części recenzji – zasługuje na wysoką ocenę. Drobnym mankamentem, choć jest to raczej kwestia odmienności stylu, jest także nadmierna szczegółowość wewnętrznej struktury pracy, czego efektem jest hasłowość niektórych jednostek redakcyjnych, które ograniczają się do kilku zaledwie uwag.

III. Uwagi szczegółowe

W zakresie uwag szczegółowych wypada rozpocząć od podkreślenia wyjątkowo pozytywnej oceny merytorycznej warstwy rozprawy. Rozważania są jasne, spójne i logiczne. Doktorantka w sytuacjach wątpliwych lub spornych zajmuje własne stanowisko, nie poprzestając na prezentacji rozbieżnych głosów doktryny czy judykatury, a jej wybór – z nielicznymi wyjątkami – jest zwykle poparty dobrą argumentacją. Poszczególne zagadnienia prezentowane są rzetelnie i dowodzą szerokiej wiedzy Doktorantki w szczególności w zakresie prawa wspólnotowego, prywatnego

międzynarodowego, ale także prawa upadłościowego. Dysertacja dowodzi cennej umiejętności myślenia w szerszej perspektywie i łączenia różnych wątków w jedną, spójną koncepcję. Z dużym wyczuciem dobierane są tematy budujące główny nurt rozważań, a Autorka trafnie identyfikuje kwestie kluczowe dla obranego celu badawczego i to na nie kładzie akcent w prowadzonych rozważaniach.

Dalsze uwagi w tym punkcie recenzji odnoszą się do wybranych kwestii szczegółowych, zarówno takich, gdzie jest miejsce na uwagi krytyczne, jak i takich, gdzie poziom prowadzonego wywodu uzasadnia pogłębienie pozytywnej oceny.

Docenić należy uwzględnienie przez Doktorantkę uwag natury historycznej, zwłaszcza w odniesieniu do prawa angielskiego (s. 16-17). W dobie szybko zmieniającego się prawa – co jest widoczne we współczesnej Polsce i zwłaszcza przy metodzie autorskich projektów legislacyjnych – rola wykładni historycznej ulega marginalizacji. Niemniej, zwłaszcza we wprowadzeniu, jak i w rozważaniach dotyczących charakteru prawnego układu (s. 92 i n.), stanowią one cenne wzbogacenie pracy. Jak jednak już podniesiono wyżej, bliższa analiza układu w dawnym postępowaniu naprawczym jest tu zdecydowanie nadmiarowa.

Ogromną zaletą pracy, zwłaszcza że dotyka ona kwestii o stosunkowo wąskim polu zastosowania, są liczne odniesienia do praktyki gospodarczej. Należy tu wskazać w szczególności na jakże trafne uwagi dotyczące możliwych celów zastosowania planów restrukturyzacyjnych, w szczególności tych o korporacyjnym charakterze (s. 18). Szerokiej wiedzy Autorki dowodzi umiejętna identyfikacja tych konstrukcji prawnych, które Scheme of Arrangement może zastępować lub wykorzystywać w swojej treści. Innym przykładem są cenne uwagi dotyczące możliwych wzajemnych powiązań planu restrukturyzacyjnego i instytucji upadłościowych takich np. jak przymusowy zarząd (s. 20). Dalszym przykładem jest precyzyjna i wsparta odwołaniami do dorobku judykatury analiza przeniesienia COMI w celu wykazania związku z prawem angielskim przez podmiot chcący skorzystać z instrumentu planu restrukturyzacyjnego albo uwagi dotyczące rzeczywistych skutków gospodarczych realizowanych planów (s. 73) czy analiza zakresu zastosowania rozporządzenia Rzym I (s. 159).

Jak już wskazano w części poświęconej układowi pracy, wprowadzenie do dysertacji zostało poszerzone przez Doktorantkę o elementy merytoryczne i wybór ten należy ocenić pozytywnie. Ułatwia on wejście czytelnika w omawianą tematykę, a docenić należy także zarysowanie szerszego tła angielskiego prawa upadłościowego i jego konstrukcji (s. 20). Ponieważ wyjęcie Scheme of Arrangement poza ramy regulacji insolwencyjnych jest kluczowe dla pracy, można tylko przyklasnąć szerokiemu spojrzeniu Autorki na omawianą problematykę i skomplementować umiejętność odpowiednio wczesnego sygnalizowania kwestii, które dopiero w dalszej części dysertacji okażą się istotne.

Zdecydowana większość prowadzonych rozważań zawiera odpowiednią argumentację i jest prowadzona w sposób logiczny i przekonujący. Dotyczy to w szczególności uwag w rozdziale 3, a zwłaszcza elementów proceduralnych i wątków z zakresu prawa wspólnotowego i prywatnego międzynarodowego. W większości wypadków rozważania poparte są szerokimi odwołaniami do źródeł, niemniej pewne potknięcia na tym polu także się zdarzają. Wyżej chwalonym uwagom praktycznym czasem brakuje odpowiedniego udokumentowania, by wskazać na przykładowo na informacje o niskiej popularności przymusowego zarządu w praktyce angielskiego prawa upadłościowego (s. 21), która to teza – jakkolwiek prawdziwa – nie znajduje w pracy wsparcia ani dogmatycznego ani empirycznego. Podobnie w przypadku tezy o poszukiwaniu możliwości restrukturyzacji według zagranicznego porządku prawnego przez wypłacalne spółki (s. 29). Inną dostrzegalną wadą, która znajduje swoje źródło także w hasłowości niektórych uwag, jest widoczne miejscami dublowanie tez wcześniej już ogłoszonych (np. w zakresie łączenia planu restrukturyzacyjnego i zarządu przymusowego dla uzyskania zawieszenia egzekucji: s. 20-22 albo w zakresie badania przez sąd jurysdykcji: s. 81).

Zastrzeżeń wymagają także uwagi, które – jak to określa Autorka – odnosić się mają do strony podmiotowej planu. Wyraźnie podkreślone zostaje (dla kontrastu z rozwiązaniami polskimi), że angielski plan restrukturyzacyjny może znaleźć zastosowanie w odniesieniu do spółek wypłacalnych i, że nie ma wymogu zagrożenia niewypłacalnością (s. 29). W kolejnym jednak zdaniu mowa już o podmiocie „jeszcze”

wypłacalnym, ale przewidującym problemy finansowe, co może być rozumiane właśnie jako zagrożenie niewypłacalnością. Dostrzegalny jest tu pewien dysonans, a Doktorantka nie podejmuje próby jego rozwiązania. Zabrakło analizy pojęcia „zagrożenia niewypłacalnością” i zarysowania ewentualnej różnicy pomiędzy tym stanem, a „jeszcze wypłacalną spółką przewidującą problemy finansowe”. Co więcej wskazane następnie zostaje, że taka wypłacalna spółka „będzie musiała uzasadnić potrzebę restrukturyzacji”, ale bez zastanowienia się nad sposobem wykazania takiej potrzeby i bez rozważenia, czy nie będzie nią właśnie potencjalne zagrożenie niewypłacalnością.

W przypadku niektórych z ciekawych rozważań Doktorantka zaprzepaściła szansę na dalsze wzbogacenie pracy. Z jednej bowiem strony pewne ograniczenia treści są zrozumiałe i pozwalają zachować właściwą strukturę pracy i przejrzystość wywodu. Z drugiej jednak strony zdarza się Autorce stawiać dość istotne dla rozprawy wnioski, w których brakuje całościowego spojrzenia na omawiane zagadnienie. Tak jest przykładowo przy okazji rozważań poświęconych możliwości zastosowania planu restrukturyzacyjnego przez polskie spółki osobowe. Problemowi temu Doktorantka poświęca sporo uwagi, ale jednozdaniowa konkluzja oparta na odesłaniu z angielskiego prawa spółek do angielskiego prawa upadłościowego, posługującego się zwrotem „company” (s. 35) wydaje się zbyt pobieżna. Nie sposób także uznać za rozstrzygający argument, że w praktyce to zagraniczne spółki kapitałowe „są częstymi beneficjentami” planu restrukturyzacyjnego, bowiem nasilenie pewnego działania w praktyce nie oznacza, że wyłącznie ono jest dozwolone. Co więcej, w przypadku poruszania się w obrębie różnych porządków prawnych wydaje się, że więcej uwagi można by odnieść do spółki komandytowo-akcyjnej, która przejawia szereg cech kapitałowych. Z rozważań Autorki trudno wyciągnąć jednoznaczną konkluzję, czy decydujące mają być określone cechy organizacji, która mogłaby wnioskować o Scheme of Arrangemenet, czy decydujące ma być kwalifikowanie spółek do określonej kategorii (company i partnership, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej).

Dalsze przykłady takiego zbyt wczesnego przejścia w prowadzonym wywodzie do dalszych kwestii to np. pominięcie zagadnienia kryteriów podziału wierzycieli na klasy

(s. 69) bądź wprowadzenie bliżej nie wyjaśnionego pojęcia wierzycieli nie mających interesu gospodarczego (s. 68) czy też ekonomicznego (s. 72), ale także „prawdziwego interesu ekonomicznego” (s. 74). Nie do końca wiadomo, czy są to synonimy, czy też jest to pewne wartościowanie wagi interesu wierzyciela. Jakkolwiek z całokształtu dysertacji można próbować wywieść odpowiedzi na te pytania (na s. 74 Doktorantka wyjaśnia, że prawdziwy interes ekonomiczny określa się według porównania wartości wiarytelności), o tyle pewien zawód rodzi brak przybliżenia tych kwestii (przynajmniej w przypisie) bezpośrednio w tym miejscu tekstu, w których tematy te się pojawiają po raz pierwszy i brak próby sklasyfikowania tych pojęć. Podobnie z analizą uzasadnienia dla planu restrukturyzacyjnego wprowadzanego dla jednego tylko wierzyciela, skoro Scheme of Arrangement musi być przyjęty przez wierzycieli, ale i zaakceptowany przez dłużnika. Ta jednozdaniowa uwaga aż prosi się o komentarz co do zasadności tej drogi prawnej w porównaniu chociażby do ugody. Podobnie z uwzględnianiem przez sąd angielski bierności wierzycieli w toku procedury (s. 82), którzy z kolei są stawiani na gorszej pozycji w prawie polskim. Przy czym wyraźnie należy podkreślić, że brak pogłębienia powyższych wątków nie jest przywoływany jako istotna wada pracy (tematy te pozostają bowiem na marginesie głównego wątku), ale jako utrata szansy na zdecydowane zwiększenie jej atrakcyjności bez jednoczesnego zagubienia zasadniczej myśli. Pozostaje mieć nadzieję, że były to świadome wybory Doktorantki, a nie przeoczenie problemów wartych szerszej analizy.

Dla przeciwwagi rozważania dotyczące charakteru prawnego układu są wartościowe, a Doktorantka szeroko prezentuje wypowiedzi doktryny. Zagadnienie to jest kluczowe dla osiągnięcia celu pracy, a objętość przywołanych materiałów źródłowych dowodzi rzetelnej pracy badawczej Autorki w tym zakresie (zwłaszcza na s. 45-46). Z niektórymi poglądami można dyskutować. Doktorantka odrzuca koncepcję uchwały z uwagi na nie tylko formalną rolę sądu, ale można przecież wskazać na uchwały korporacyjne, które także mogą w określonych sytuacjach lub w określonym zakresie podlegać ocenie merytorycznej sądu. Opowiada się z kolei za koncepcją planu restrukturyzacyjnego jako orzeczenia sądu, chociaż rolą sądu jest zatwierdzenie wcześniej przyjętego planu, a w wielu przypadkach i uchwały korporacyjne (np. w zakresie zmiany umowy lub statutu spółki kapitałowej) zyskują swoją pełną skuteczność dopiero na skutek orzeczenia sądu

(jest nim przecież postanowienie o wpisie do rejestru). Niemniej jest to kwestia odmienności poglądów, a nie krytyka dysertacji, którą w tym punkcie czyta się ze szczególną uwagą, doceniając odwagę Doktorantki w zajmowaniu własnego stanowiska i dbałość o jego poparcie argumentami i odwołaniami do dorobku doktryny i judykatury. Świetnym przykładem tej odwagi jest słuszna konkluzja, że sąd może odmówić zatwierdzenia planu wyłączającego ze swojego zakresu wierzycieli, którzy mieliby szansę na częściowe zaspokojenie swoich roszczeń, która została wyciągnięta na podstawie orzeczenia podkreślającego swobodę spółki w ustalaniu zakresu podmiotowego planu w zestawieniu z pojęciem „prawdziwego interesu ekonomicznego” (s. 74-75).

Wartość pracy zwiększa możliwość jej odczytania nie tylko jako rozważań dotyczących skuteczności planu restrukturyzacji w obcych porządkach prawnych, ale także jako pewnego studium porównującego określone rozwiązania Scheme of Arrangement i układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Jakkolwiek Doktorantka w części dotyczącej prawa angielskiego nie podkreśla takiego celu badawczego, to z uwag szczegółowych wypływa taka właśnie dodatkowa możliwość odczytania rozprawy. Tytułem przykładu można tu wskazać na możliwość wynagradzania wierzycieli wspierających plan restrukturyzacyjny jeszcze przed jego przyjęciem (s. 56-57), możliwość wnioskowania o upadłość pomimo procedury zmierzającej do przyjęcia planu restrukturyzacyjnego (s. 59), brak możliwości zatwierdzenia planu restrukturyzacyjnego wbrew woli dłużnika (s. 64, 86), swobodę spółki w ustalaniu wierzycieli, którzy będą objęci zakresem planu restrukturyzacyjnego (s. 74).

Frapujące są rozważania zawarte w rozdziale 1.5.4.3.1 zatytułowanym niezbyt fortunnie „Zatwierdzenie planu jest rozsądne”. Możliwość odmowy uwzględnienia głosów wierzycieli kierujących się „ukrytymi motywami” (s. 83) jawi się jako ciekawa alternatywa dla polskiego rozwiązania z góry odbierającego prawo głosu określonym kategoriom wierzycieli powiązanych z dłużnikiem. Doktorantka wskazuje przy tym, że „sąd nie ocenia ekonomicznej zasadności planu”, co jednak wydaje się mało trafną konkluzją, bowiem sąd rozważa, czy wierzyciele popierający plan działali rozsądnie, co wymaga właśnie oceny zasadności planu. Co więcej dwie strony dalej pada

stwierdzenie, że sąd bada, czy restrukturyzacja „jest rzeczywiście potrzebna”, co przeczy wcześniej przywołanej tezie. Zabrakło Autorce precyzji myśli, a szkoda bo rzuca to cień na ten fragment pracy, który jest wyjątkowo ciekawy także w kontekście zestawienia z rozwiązaniami polskimi.

W superlatywach można natomiast komentować rozdział trzeci. Doktorantka precyzyjnie rozgranicza zakresy zastosowania Europejskiego Rozporządzenia Upadłościowego i Rozporządzenia 1215/2012 (s. 188-189). Szczegółowo analizuje cechy jakimi musi charakteryzować się orzeczenie w rozumieniu drugiego z powołanych aktów prawnych (s. 192 i n.). Wyjątkowo interesujące są odwołania do rozstrzygnięć niemieckiego Federalnego Trybunał Sprawiedliwości (s. 195-196). Autorka trafnie dostrzega niuanse związane z partykularnym uzasadnieniem negatywnego (w zakresie uznania planu restrukturyzacyjnego) orzeczenia. Jedynym brakiem w tej rozbudowanej i drobiazgowej analizie jest brak wyraźnego wskazania i rozstrzygnięcia o kluczowym – jak się wydaje – argumencie mogącym świadczyć przeciwko tezom Doktorantki, a mianowicie, że sąd dokonuje jedynie oceny planu przyjmowanego przez wierzycieli, ale nie ustala jego merytorycznej treści. Autorka podkreśla bowiem (s. 198), że sąd „waży sprzeczne interesy stron” i „według własnego uznania podejmuje decyzję, czy dany Plan restrukturyzacyjny jest potrzebny”, ale jednak to nie on ustala treść merytoryczną planu. Owszem, dokonuje oceny i to nie tylko formalnej, ale taka rola sądu jest oczywista w każdej procedurze – w innym bowiem przypadku udział sądu byłby zbędny. Być może należałoby pogłębić rozważania na tym polu i zastanowić się jaki jest minimalny wymagany zakres oceny dokonywanej przez sąd by można było uznać jego rozstrzygnięcie za orzeczenie. Stanowisko Doktorantki jest w tym zakresie jasne, a jedyne czego być może brakuje to wyraźnego ‘rozprawienia się’ z takim jak wskazany potencjalnym zarzutem.

Równie ciekawym zagadnieniem i być może także wymagającym dalszych badań jest zapewnienie braku sprzeczności pomiędzy Scheme of Arrangement i orzeczeniami wydawanymi w państwie uznania. Doktorantka stwierdza mianowicie, że „w razie wydania przez sąd państwa uznania orzeczenia w sprawie wierzytelności objętej Planem, Plan restrukturyzacyjny powinien uwzględniać skutki prawne wydanego w

państwie uznania orzeczenia”. Jest to doniosły problem, który rodzi cały szereg pytań, w szczególności czy należy tu uwzględniać wszelkie orzeczenia stwierdzające / zasądzające wierzytelność, czy tylko niektóre z nich (np. układ restrukturyzacyjny)? Czy należy brać pod uwagę wszystkie orzeczenia niezależnie od tego kiedy zostały wydane w zestawieniu z etapami procedury przyjmowania Scheme of Arrangement? Czy liczy się wydanie orzeczenia czy dopiero jego prawomocność? Czy orzeczenie w kraju uznania rodzi skutek automatyczny dla wyjęcia danej wierzytelności z planu, czy też jest tu niezbędna procedura jego zmiany? Czy orzeczenie wydane w kraju uznania po (choćby częściowym) wykonaniu planu restrukturyzacyjnego powoduje restytucję wierzytelności do jej pierwotnej postaci? Podobnie, jak w przypadku niektórych wcześniejszych uwag – Autorka wyraźnie zastrzegła, że pomija pewne kwestie (w tym związane z wykonalnością planu), ale przy tak ciekawej pracy pozostawienie ważkich pytań nie tyle bez odpowiedzi ile nawet bez ich zasygnalizowania pozostawia niedosyt.

IV. Warsztat naukowy

Warsztat naukowy Doktorantki należy w ocenić pozytywnie, te mankamenty, które są zauważalne nie wpływają na generalnie dobre wrażenia płynące z lektury pracy. Autorka posługuje się poprawnym i dojrzałym językiem prawniczym i – o ile ramy recenzji pozwalają na takie stwierdzenie – rozprawę studiuje się z przyjemnością, którą psuje jedynie nadmiernie rozbudowaną strukturą wewnętrzną pracy. W jej konsekwencji dysertacja zawiera dużą liczbę krótkich, hasłowych akapitów czy wręcz całych jednostek redakcyjnych o takim charakterze. Tytułem przykładu – rozdział 3.4.2.2.1 składający się z 2 akapitów obejmujących łącznie 3 zdania. Taka praktyka działa na niekorzyść Autorki, bo logiczny i spójny wywód jest co chwilę przerywany kolejnymi śródtytułami. Brak tu jednak większej ilości niezręczności językowych (takich jak np. konstrukcja „jednoznacznie jednowymiarowa” – s. 41), jakie często są obecne w pracach doktorskich, a to przede wszystkim gwarantuje dobry odbiór treści. Innym zauważalnym błędem warsztatowym jest także tendencja do przedstawiania wyjątków przed zasadami jak np. przy okazji zasady przyjmowania planu restrukturyzacyjnego przez wszystkie klasy wierzycieli (s. 73), co poprzedzają rozważania o *cram-down* jako dopuszczalnym wyjątku (s. 72).

Prowadzony wywód jest spójny, logiczny i przejrzysty. Doktorantce nie zdarza się zapomnieć w swych rozważaniach i zgubić wątku. Niemniej wśród negatywów można wskazać (co uczyniono we wcześniejszym punkcie recenzji) na przykłady zagadnień, w których rozważaniom brakuje pogłębionej analizy. Przy czym większość tego typu uproszczeń zawiera się w pierwszych dwóch rozdziałach, które w swej istocie stanowią rozbudowane wprowadzenie do analizy tytułowego problemu. Autorka rzetelnie przy tym sygnalizuje we wprowadzeniu (s. 25), że tego typu ograniczenie treści pracy jest świadomym wyborem. W pozostałym zakresie Doktorantka rzetelnie analizuje istniejące spory w piśmiennictwie albo rozbieżności w orzecznictwie i nie unika podejmowania tematów problematycznych, wykazując się odwagą w stawianiu własnych tez. Na pochwałę w tym punkcie zasługuje choćby umiejętność odróżnienia konstrukcji prawnej kworum i większości kapitałowej przy przyjmowaniu planu restrukturyzacyjnego (s. 79), która ta odmienność bywa nie dostrzegana w piśmiennictwie.

W zasadzie wszystkie tezy wsparte zostały niezwykle obszerną ilością tez z piśmiennictwa i szerokim wyborem orzecznictwa sądowego. Ponad 1200 przypisów, ponad 250 pozycji literaturowych, głównie zagranicznej i ponad 150 orzeczeń to liczby, które nie oddają w pełni ogromu pracy badawczej jaki został włożony w przygotowanie rozprawy. Wśród publikacji zagranicznych obecne są i pozycje np. niemieckie choć odnoszące się do Scheme of Arrangment. Wśród orzeczeń są zarówno orzeczenia sądów polskich, jak i zagranicznych, jak i Trybunału Sprawiedliwości. Z uwagi na międzynarodowy wymiar rozważanego tematu odwołania do orzeczeń sądów i trybunałów są szczególnie istotne, raz z uwagi na specyfikę systemu *common law*, dwa z uwagi na prymat wykładni celowościowej podkreślanej przez Trybunał Sprawiedliwości (co celnie Autorka przywołuje na s. 180). Co ważne w każdym rozdziale Doktorantka wykorzystuje dorobek piśmiennictwa i judykatury i nie sposób znaleźć fragmentów dysertacji, które byłyby w tym elemencie uboższe od innych. Przypisy są konstruowane co do zasady prawidłowo i starannie, a cytaty i odwołania są przeważnie stosowane poprawnie i z wycuciem. Szeroko obecne są także odwołania do praktyki (np. s. 18 i cele planów korporacyjnych). W szczególności komplementarne

są rozważania zawarte w rozdziale 3, gdzie Doktorantka dokonuje szerokiej analizy różnych podstaw prawnych uznania planu restrukturyzacyjnego (wskazanych na s. 157).

Praca została podporządkowana metodzie formalno-dogmatycznej. Podkreślić należy szerokie wykorzystanie metody prawnoporównawczej i to nie ograniczonej jedynie do piśmiennictwa, ale wzbogaconej o analizę orzecznictwa, co jest szczególnie istotne zwłaszcza w odniesieniu do systemu *common law*. Obecna jest także metoda historyczna, a wzmianki dotyczące przykładowo powodów i celów praktycznego zastosowania Scheme of Arrangement wskazują na uwzględnienie w analizie nurtu *law & economics*. Na pochwałę zasługuje dojrzałe podejście do komparatystyki prawnej, a wywody Doktorantki nie ograniczają się do prostej prezentacji prawa obcego, ale koncentrują się na drobiazgowym porównaniu instytucji prawnych i szczegółowych rozwiązań konstrukcyjnych, jak również na analizie skutków jakie plany restrukturyzacyjne mogą kreować w Polsce.

V. Ogólna ocena rozprawy i konkluzja

Rozprawa w warstwie merytorycznej stoi na wysokim poziomie. W ogólnie pozytywnym obrazie całości razi głównie hasłowość niektórych tez (wynikająca po części z nadmiernie rozbudowanej wewnętrznej struktury rozprawy) i zbyt pobieżna analiza lub wręcz pominięcie niektórych atrakcyjnych pól badawczych. Na obronę Doktorantki można jednak podnieść to, że precyzyjnie zawężyła ona swoje cele badawcze – choć być może za bardzo, nie wykorzystując licznych okazji na zwiększenie wartości dysertacji. Zarzut hasłowości niektórych tez ma z kolei znaczenie warsztatowe i – w kontekście tematu rozprawy absolutnie nie może być traktowany jako wada merytoryczna. W ujęciu generalnym należy jednoznacznie stwierdzić, że Doktorantka spełniła wymogi ustawowe, tworząc dzieło oryginalne, rozwiązujące szereg istotnych problemów naukowych (wspartych obserwacjami z praktyki stosowania prawa) związanych z zagadnieniem stosowalności Scheme of Arrangement w Polsce. Doktorantka wykazała się głęboką znajomością tematyki prawa insolwencyjnego w szerokim tego słowa znaczeniu, ale przede wszystkim regulacji wspólnotowych, proceduralnych i prywatnomiędzynarodowych związanych z problemem uznawania orzeczeń zagranicznych. Na podkreślenie zasługuje umiejętność identyfikowania

kwestii problematycznych (np. tego, że plan restrukturyzacyjny w sposób oczywisty nie jest upadłością, ale potencjalnie może być kwalifikowany jako „układ lub podobne postępowanie” – s. 187) i synchronizacji przepisów o różnym charakterze w celu ustalenia poprawnej wykładni prawa w odniesieniu do specyficznych aspektów zastosowania konstrukcji prawa obcego w Polsce. Oceny tej nie pomniejszają uwagi szczegółowe, czasem krytyczne, które należy odczytywać bądź jako zachętę do dalszych badań bądź jako wskazówki poprawy warsztatu naukowego.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Klaudii Szymańskiej-Rutkowskiej pt. „Plan restrukturyzacyjny (Scheme of Arrangement) jako eksterytorialne narzędzie restrukturyzacji dłużnika” zasługuje na pozytywną ocenę. Uważam, że dysertacja ta wyczerpuje wymogi art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a także potwierdza umiejętność samodzielnego myślenia w zakresie prowadzenia badań naukowych.

W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Klaudii Szymańskiej-Rutkowskiej do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

